

REJESTR DOTYCZY:

..... GÓRSKI Konstanty

s/c Pawła i Gabrieli

z d. Kossakowskich

..... 1904 w

kraj:

+ 8 kwiatn. 1958 w Genewie

kraj: SZWAJCARIA

pochowany: w Compesières p. Genewa

nr grobu:

Nr rejestracyjny

193/ 58

Nota zamieszczona:

w tomie II

czesci
pierwsza

Indeks

.....
.....
.....
.....
.....

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i :

Nota:

Przypisy:

- synowie: Michał i Benedykt

Źródła i bibliografia:

Wiadomości nr 634 - wspomnienie

Dziennik Polski 4.58 - wspomnienie

Rocznik Polonii

Wiadomości nr 1508 z 23.2.75 "Konstanty Górski -
bibliofil" Maria Danilewicz-Zielinska

znak rozpoznawczy

50/nr 634/

18/ IV.58/

50/nr 1508/

Konstantego Górskiego

Genewa. — Po blisko dwuletniej chorobie, opatrzony specjalnym błogosławieństwem Ojca św., zmarł w Szwajcarii Konstanty Górski. Urodzony w roku 1904 z Pawła i Gabrieli z hr. Kossakowskich w szesnastym roku życia wstępuje do oddziału Obrony Narodowej. Jako student prawa w Warszawie bierze czynny udział w „Odrodzeniu”. Podczas studiów na uniwersytecie w Nancy zajmuje się szkołami dla dzieci górników polskich. Następnie pracuje dla ociemniałych w Laskach pod Warszawą i w Wydziale Opieki Społecznej m. st. Warszawy, m.in. jako delegat przy dyrekcji Domu Wychowawczego im. ks. Boduena.

W 1937 r. Konstanty Górski osiada z rodziną w Genewie, gdzie obejmuje kierownictwo fabryki zegarków Baume and Mercier S. A. Z wybuchem wojny organizuje zbiórkę złota na rzecz Skarbu Państwa. W latach 1939-1942 jest wiceprezesem Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, 1944-1957 prezesem, a następnie prezesem honorowym Stowarzyszenia Polaków w Genewie „Polonia”, w 1947 r. obejmuje kierownictwo nowopowstałego związku organizacji polskich w Szwajcarii na przeciąg dwóch lat, następnie piastuje wiceprezysurę. Gdy w październiku 1950 r. zostaje powołana w Szwajcarii do życia Komisja Skarbu Narodowego, Konstanty Górski obejmuje jej prezysurę, którą piastuje nieprzerwanie — od listopada 1953 z powszechnych wyborów — do 1957 r. Dzięki staraniom Zmarłego w historycznym zamku Rapperswilskim, przekazanym przez władze szwajcarskie Międzynarodowemu Instytutowi Badań Zamków, w jedne z sal zostaje wskrzeszone muzeum polskie.

Najpiękniejszą kartą w życiu Konstantego Górskiego pozostanie na zawsze Jego wszechstronna akcja pomocowa na rzecz Polski w pierwszych latach powojennych. W październiku 1944 r. powołuje do życia komitet pomocy Warszawie i internowanym, który pospolu z 21 organizacjami szwajcarskimi, tworzy „Aide suisse à la Pologne”. Zmarły był sekretarzem generalnym tej instytucji kierującej całą akcją pomocową Szwajcarii dla Kraju. Dzięki wielkiemu poważaniu jakim cieszył się w kołach szwajcarskich, profesorowie medycyny tutejszych uniwersytetów powierzyli Konstantemu Górskiemu w roku 1947 prezysurę szwajcarskiego komitetu pomocy lekarskiej Polsce, który przesłał do Polski samych tylko lekarstw za sumę przekraczającą 100 tysięcy funtów szterlingów.

Przedwcześnie zmarły społecznik i gorący patriota był Kawalerem Maltańskim i komandorem Orderu Odrodzenia Polski.

K. M.

KRONIKA

KONSTANTY GÓRSKI



W cieniu średniowiecznych murów dawnej komandorii Zakonu Maltańskiego w Compesieres pod Genewą spoczął na zawsze 8 kwietnia b.r. Konstanty Górski.

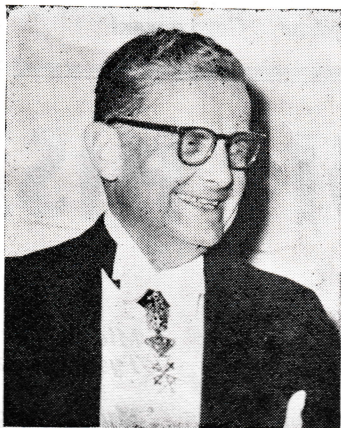
Konstanty Górski, kierownik dużego przedsiębiorstwa przemysłowego w Genewie, był przede wszystkim społecznikiem. Czynny w „Odrodzeniu” na uniwersytecie warszawskim, studiował prawo w Grenoble, gdzie został wybrany prezesem Międzynarodowej Unii Studentów, i w Nancy, gdzie opiekował się szkołami dla dzieci górników polskich. Potem pracował w Warszawie w wydziale opieki społecznej. Zajmował się też ociemniałymi w Laskach pod Warszawą. Podczas wojny i w latach powojennych poświęcał się organizowaniu przebywających w Szwajcarii Polaków. Przez 13 lat był prezesem Stowarzyszenia Polaków w Genewie. Dzięki jego staraniom, w zamku rapperswilskim powstaje na nowo polska placówka muzealna.

W październiku 1944 stał na czele komitetu pomocy Warszawie i wywiezionym i umie zachęcić do współpracy szerokie koła szwajcarskie. Dowodem uznania, jakim się cieszył, jest fakt że „Aide Suisse à la Pologne”, instytucja koordynująca całą akcję pomocową organizacji szwajcarskich na rzecz Polski, powołała go — mimo że był cudzoziemcem — na stanowisko sekretarza generalnego, a grupa profesorów medycyny uniwersytetów szwajcarskich wybrała go prezesem „Comité suisse d'aide médicale à la Pologne”. Akcja tych instytucji osiągnęła rozmiary które zaważyły na losie ludności powojennej Polski.

Konstantego Górskiego cechowała prawdziwie chrześcijańska pokora — jego skromność i życzliwość zjednywały mu serca ludzkie.

MARIA DANILEWICZ ZIELIŃSKA

Konstanty Górski — bibliofil*



Konstanty Górski

SPOŁECZNOŚĆ emigracyjna miała kilkakrotnie możliwość zapoznania się z częścią zbiorów wchodzących w skład Depozytu Lanckorońskich na wystawach historycznych i specjalnym pokazie prac Jacka Malczewskiego. Błędny byłoby jednak mniemanie, że jest to kolekcja zamknięta i oparta w całości o zbiory zgromadzone w przeszłości przez wiele pokoleń Lanckorońskich do ś.p. Antoniego (zm. 1965) włącznie. Osobliwością tego cennego zbioru jest fakt, iż nadal rozrasta się i pogłębia drogą dalszych przekazów ze zbiorów rodzinnych i zakupów antykwarycznych. Ogółem w latach 1969–1973, już po przekazaniu głównego zrębu zbiorów, wpłynęły 1304 dzieła, ponad 400 obiektów graficznych oraz cenna korespondencja Karola Lanckorońskiego.

Jeden z zespołów starych druków, włączonych do Depozytu, zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na jakość książek, ale i osobę zbieracza. Był nim ś.p. Konstanty Górski (1904–1958) a zbiór, z którego 339 dzieł znajduje się dziś w Londynie, powstał w Genewie po r. 1937. Trudno o bardziej wyraźne wytyczne gromadzenia książek na obczyźnie: stworzenie zbioru poloników w językach obcych do celów dokumentacji sprawy polskiej na terenie międzynarodowym.

Konstanty Górski pochodził z rodziny o pięknych tradycjach kulturalnych. Od dziecka otoczony był książkami z biblioteki Ludwika Górskiego ze Sterdyni; dziad, Stanisław Kossakowski, autor źródłowych dzieł genealogicznych, zgromadził w Wojtkuszkach na Litwie cenne i wzorowo uporządkowane archiwalia. Do tego „obciążenia dziedzicznego” dołączył się przykład

teścia, Ernesta Ponti'ego z Genewy, kolekcjonera obrazów wielkiej klasy, specjalizującego się równolegle w gromadzeniu militariów graficznych. Zbiory jego zawierały nieco poloników, co mogło mieć pewien wpływ na wczesną koncepcję tworzenia własnego księgozbioru. Po śmierci teścia, w r. 1937, Konstanty Górski zamieszkał w Genewie z żoną Marie-Thérèse z domu Ponti i przystąpił do reorganizacji fabryki zegarków Baume et Mercier, S.A., w której zajmował stanowisko Prezesa Rady Administracyjnej a następnie Administratora do końca r. 1955.

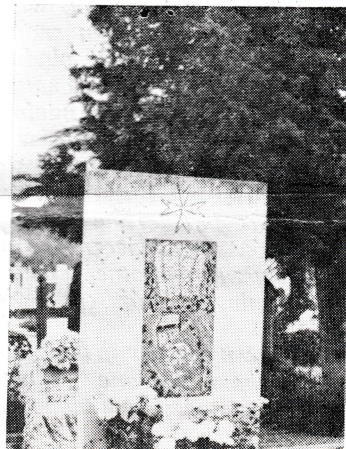
Od wczesnej młodości służył, jak mógł, sprawie polskiej i oddawał się pracy społecznej. Jako chłopiec 16-letni wstąpił w r. 1920 do oddziału Obrony Narodowej, a następnie jako student Uniwersytetu w Nancy opiekował się z ramienia Stow. Studentów Polskich szkołami dla dzieci górników w okolicy Metzu. Po powrocie do kraju pracował w Wydziale Opieki Społecznej m.st. Warszawy i nawiązał pierwsze kontakty z Zakładem dla Ociemniałych w Laskach pod Warszawą. W latach wojennych brał żywy udział w pracach Stowarzyszenia Polaków w Genewie „Polonia” i był jego prezesem w latach 1944–1957, jak długo pozwolił na to stan zdrowia. Łączył tę pracę z działalnością w licznych innych organizacjach pomocy Polsce a zwłaszcza Aide Suisse à la Pologne. Przy czynnym jego udziale specjalny Comité Suisse d'Aide Médicale wystąpił do Polski lekarstwa wartości ponad miliona franków szw. Kładł wiele starań i serca w akcję zjednoczenia poczyną organizacji polskich na terenie Szwajcarii i organizację zbiórki na Skarb Narodowy.

W okresie wojennym skrytykowały się wyraźniej jego intencje zbierackie. Punktem ciężkości stały się mapy Rzeczypospolitej Polskiej w jej historycznych granicach. W najtragiczniejszych miesiącach r. 1944, w jesieni, zorganizował w Genewie pod egidą stowarzyszenia „Pro Polonia” znakomitą wystawę kartograficzną, na której pokazał 108 map z XVI–XVIII w. Jak dobitnie określił ś.p. Wojciech Kret, doskonały znawca polskiej kartografii, wystawa „obrazowała aż nader dobitnie zasięg panowania Rzeczypospolitej na przestrzeni wieków”. Po r. 1944 zbiór map zwiększał się dalej i w roku zgonu Górskiego doszedł do 168. Nabyty został następnie przez ś.p. Aleksandra Jantę-Potczyńskiego.

Równolegle, niemal samorzutnie, rosła biblioteka. W sporządzonym po śmierci właściciela katalogu obejmowała ona 839 dzieł, z których 339 weszło do Depozytu Fundacji Lanckorońskich a reszta rozproszona była po świecie lub pozostała w posiadaniu rodziny. Piękna kolekcja grafiki polskiej i polskich militariów graficznych jest obecnie w posiadaniu synów Michała i Benedykta w Genewie. Kilka cennych dzieł, w tym „Consilia” Wenceslusa'a Schwertera (1678) ze wspianym frontispicem Tomasza Wąsowicza

Przy ocenie zbiorów Konstantego Górskiego pamiętać należy, że tworzył je poza krajem w okresie nie sprzyjającym przedsięwzięciom kolekcjonerskim, dysponując niewielkimi zasobami pieniężnymi. Punktem wyjścia była wymiana pozostałości zbioru militariów teścia; większość skarbów była pracownice wykuszana z zakamarków antykwariatów genewskich, w których dotąd trwa pamięć polskiego zbieracza.

W pamięci uchodźców polskich i wielu osób w kraju pozostało żywe wspomnienie innej strony działalności Górskiego — charytatywnej, jego cierpliwych i dyskretnych starań o przyjęcie z indywidualną pomocą we właściwym czasie i właściwej formie. Prace w tej dziedzinie zbliżyły go do „Rycerskiego Zakonu Szpitalników św. Jana, zwanego Maltańskim”, do którego oficjalnie został przyjęty w maju 1951 w randze „kawalera honorowego i dewocyjnego”. Łączy się z tym inna, jeszcze mniej znana ogółowi „linia” zbieracka Konstantego Górskiego. Zmysł historyczny nakazał mu gromadzenie pamiątek i sztychów odnoszących się do powstania i działalności Zakonu Kawalerów Maltańskich. Stał się fundatorem i pierwszym mecenasem Muzeum w Compesières pod Genewą i własnym sumptem urządził tam salę muzealną w dawnej Komandorii Zakonu. W skład legatu wieczystego wchodziły stare sztychy z widokami Jerozolimy, wysp Rhodos i Malty, portrety wybitnych joannitów (sprzed r. 1530) i kawalerów maltańskich i t.p. Na mapie ilustrującej zasięg działalności Zakonu w średniowieczu uwidocznione są komandorie polskie a fotokopie dokumentów przypominają nadania dóbr i kościołów sięgające wstecz do czasów Henryka Sandomierskiego, który ok. r. 1166 darował Zakonowi Zagość z szeregiem wsi. Na mapie uwidocznione są komandorie w Tyńcu, Bardzie i Strzegomiu na Śląsku. Wśród cennych eksponatów wyróżnia się interesująca dla Genewczyków litografia z r. 1864 z podobizną dra Appii, pierwszego delegata Czerwonego Krzyża na tle furgonu sanitarnego z godłem maltańskim. Godło to dobrze pamiętają mieszkańcy Londynu z czasów blitzu i okresu bomb latających, gdy po nalotach zjawiały się błyskawicznie karetki pogotowia znakiem tym opatrzone.



* Cenne starodruki ze zbiorów ś.p. Konstantego Górskiego z Genewy w Depozycie Fundacji Lanckorońskich znajdują się w Bibliotece Polskiej w Londynie.

madził w Wojtkuszkach na Litwie cenne i wzorowo uporządkowane archiwalia. Do tego „obciążenia dziedzicznego” dołączył się przykład

*) Cenne starodruki ze zbiorów ś.p. Konstantego Górskiego z Genewy w Depozycie Fundacji Lanckorońskich znajdują się w Bibliotece Polskiej w Londynie.

Równolegle, niemal samorzutnie, rosła biblioteka. W sporządzonym po śmierci właściciela katalogu obejmowała ona 839 dzieł, z których 339 weszło do Depozytu Fundacji Lanckorońskich a reszta rozproszyła się po świecie lub pozostała w posiadaniu rodziny. Piękna kolekcja grafiki polskiej i polskich militariów graficznych jest obecnie w posiadaniu synów Michała i Benedykta w Genewie. Kilka cennych dzieł, w tym „Consilia” Wenceslaus’a Schwertera (1678) ze wspaniałym frontispicem Tomasza Wąsowicza zakupiła Biblioteka Polska w Londynie do zbiorów własnych z Funduszu im. Kazimierza Wierzyńskiego.

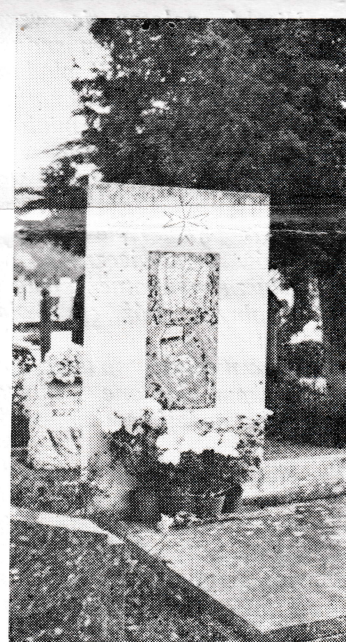
Kilka przykładów unaocznia wartość zbiorów Górskiego. Pochodzi z nich „Sarmatiae Europae descriptio” Gwagnina z r. 1581, „Polonia” Krzistanowica (Moguncja, 1606), rzadkie i cenne druki dotyczące Sobieskiego i Leszczyńskiego, tym cenniejsze że pięknie zaokrąglają odpowiednie działy Depozytu Lanckorońskich. Analogiczne zjawisko powtarza się w zestawie książek dotyczących okresu rozbiorów: Konstanty Górski zdołał wyszukać w antykwariatach szwajcarskich i francuskich takie rzadkości jak Feliksa Łoyki broszurę francuską wydaną anonimowo w Londynie (?) w r. 1774 domagającą się unieważnienia pierwszego rozbioru — jak Michała Wielhorskiego „Essai sur le rétablissement de l’ancienne forme du Gouvernement de Pologne” (Londyn, 1775) czy gen. Jana Komarzewskiego „Coup d’Oeil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne” (Paris, 1807).

O poziomie najbliższego sercu zbieracza działu geografii i kartografii świadczą wymownie takie n.p. dzieła, jak „Geographia” Claudius’a Ptolomeus’a w wyd. weneckim z r. 1562, „Il teatro del mondo” Ortelius’a (Brescia, 1598) czy Sansona (młodszy) „L’Europe” (Paris, 1647), albo polonicum czystej wody: „Atlas historyczny Polski” Lelewela w wydaniu warszawskim z r. 1830.

Do Anglii wrócił via Genewa rzadki traktat Wojciecha Bobowskiego „De Turcarum liturgia, peregrinatione Meccana, circumcisione et de aegretorum visitatione” wydany w Oxfordzie w r. 1690.

Innym „białym krukiem” jest wydany około r. 1502 tren Jacoba Lochera, używającego renesansowego pseudonimu „Philomusus” na zgon Jadwigi, córki Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszkanki, która w r. 1475 poślubiła Jerzego „Bogatego”, księcia bawarskiego na Landshut. Rocznicą wspaniałego weseliska celebrowana jest do dziś w czasie dorocznego festynu ludowego w Landshut. Niechętnie przypomina się przy tym fakt że małżeństwo było zdecydowanie nieudane a królową polską, uwięzioną przez męża, uwolniła interwencja ojcowska.

Niemniejszą rzadkością i chlubą kolekcji są plany budynków Collegium Nobilium w Warszawie, opracowane przez Stanisława Konarskiego i Jakuba Fontanę, druk pijarski z r. 1744.



Mozaika (herb Boża Wola) Jacka Stryjeńskiego na grobowcu Konstantego i Pawła Górskich w Compesières pod Genewą.

Komandoria w Compesières mieści się w sąsiadującej z kościołem „fortalicji” z XIV w. Trudno, nawet na pięknej ziemi helweckiej, o bardziej malownicze położenie. Na gruntach kościelnych rozciąga się cmentarz, na którym, w grobie rodzinnym spoczęły zwłoki Konstantego Górskiego w dn. 8 kwietnia 1958. W czasie niedawnego pobytu w Genewie, w ulewny deszcz, bo tak się złożyło!, brat Zmarłego, Krzysztof (także zbieracz i bibliofil) zawiózł mnie do Compesières, umożliwiając obejrzenie sali muzealnej z tablicą upamiętniającą legat Konstantego Górskiego, i grobowca projektowanego i ozdobionego mozaiką przez innego przedwcześnie zmarłego Polaka, malarza Jacka Stryjeńskiego. (Dodam tu nawiasem że projektowana jest wystawa retrospektywna dorobku tego artysty w Londynie).

Ta właśnie wizyta w Compesières odnowiła wspomnienie zapomnianego a raczej nieznanego ogółowi zbieracza, którego dorobek trwa i po bibliotecznemu „żyje”.

Maria Daniłowicz Zielińska.

W poprzednim 4-stronicowym numerze (1507) „Wiadomości” (2 ilustracje): **Wiktor Woroszyński**: Wiersze. Osip i Nadieżda. Przekraczanie granicy. Modlitwa o bezpieczeństwo. O co chodzi. Powrót do ojczyzny. Elegia o umarłych poetach. Inteligenci. — **Wojciech Wasutyński**: Wspomnienia o Gałczyńskim. — Referendum Czytelników. — **Janina Kowalska**: Józio. — Wiadomości i komentarze. — **Tamara Karren**: Dunek. — **Pandora**: Puszk. Regionalizm brytyjski. — **Krystyna Brzozowska**: Notatki niemieckie. — **Adam Nasielski**: Kryminalne meandry. — **Krzysztof Rowiński**: Polonica. — **Anatol**: Kształcenie dziecka. — **Stanisław Wujastyk**: Mucha. — **Alfons Jacewicz**: Biblioteka i muzeum w Fawley Court. — Listy do redakcji (**Stanisław Dygat**, **Józef Mackiewicz**, **Stanisław Dąbrowski**, **Zygmunt Gross**). — Wieczór poświęcony pamięci Aleksandra Janty. — **Feliks Chrzanowski**: Rozmaitości kulturalne. — Kronika. — Czytelnicy o „Wiadomościach”.